

KS. ROMUALD RAK

DZIAŁALNOŚĆ DUCHA ŚWIĘTEGO I JEGO DARY W ASPEKCIE PASTORALNYM

Aspekt pastoralny zagadnienia działalności Ducha Świętego w Kościele może u niejednego wywołać zdziwienie. Dotąd bowiem tylko dogmatycy zajmowali się Duchem Świętym. Duszpasterze najwyżej mówili o kulcie Ducha Świętego. Zachęcali oni do tego kultu zwłaszcza przy okazji uroczystości Zesłania Ducha Świętego i dawnej oktawy tego święta. Niektórzy z nich żałują do dziś tej właśnie oktawy, która przez reformę kalendarza liturgicznego została zniesiona i nie mają — jak powiadają — nawet okazji do mówienia o tajemnicy Trzeciej Osoby Bożej. Duszpasterze ci nie wiedzą, że kult ten przeniósł swoją wagę z oktawy na poprzedzającą uroczystość Zielonych Świąt nowennę. W ten sposób liczba pięćdziesięciu dni po zmartwychwstaniu (*Pentecostes* = Pięćdziesiątnica) wyrównała się i nie była już fikcją. Te właśnie dni przygotowania przed świętem muszą obecnie duszpasterze wykorzystać.

Ale nie to jest ważne w kulcie Ducha Świętego. Zniesienie oktawy uroczystości musi nam wskazać na inny ważny moment: W pięćdziesiątym dniu po swoim zmartwychwstaniu Jezus Chrystus zesłał na apostołów i uczniów Ducha Świętego, jak im to obiecał. Apostołowie i ich następcy przekazywali tegoż Ducha Świętego następnym pokoleniom, które uwierzyły w Jezusa i przyjęły chrzest (por. Dz 2, 41). W tym dniu objawił się Kościół, narodzony na krzyżu i napełniony Duchem Świętym. Kościół bez tego Ducha nie może już żyć. I dlatego uroczystość ta musi wskazać najpierw na uwielbione człowieczeństwo Jezusa Chrystusa, tak bowiem Bóg chciał, by Duch Święty przekazany został Kościołowi właśnie przez człowieczeństwo Syna Bożego, a potem na fakt, że Kościół stał się nieustanną Pięćdziesiątnicą. Uroczystość ta naprawdę nie potrzebuje oktawy, ale potrzebuje świadomości, że każde wydarzenie w życiu Kościoła i chrześcijanina, zwłaszcza każde wydarzenie zbawcze, jakim jest przyjęcie każdego sakramentu, jest dziełem Jezusa Chrystusa i dziełem Ducha Świętego, który to wydarzenie po odejściu Chrystusa umożliwia. Tę właśnie działalność Ducha, obiecanego przez Jezusa, i sposób tej działalności w stosunku do człowieka odkupionego chcielibyśmy ukazać, opierając się na objawieniu Bożym i wypowiedziach urzędu nauczycielskiego Kościoła.

Punktem wyjścia dla naszych rozważań jest nowa świadomość Kościoła, jaka narodziła się w ostatnich dziesiątkach lat, a która swój punkt kulminacyjny osiągnęła w *Konstytucji o Kościele*. Ta „stale pogłębiająca się świadomość oświeconego i prowadzonego przez Ducha Świętego Kościoła zarówno w Jego Boskiej tajemnicy, jak też ludzkiego posłannictwa, a nawet wszystkich ludzkich słabości, jest i musi

pozostać pierwszym źródłem miłości tego Kościoła” — stwierdza Jan Paweł II w encyklice *Redemptor hominis* — dodając, że nie ma miłości bez poznania, z kolei zaś właśnie „miłość przyczynia się do pogłębienia i ugruntowania świadomości”¹.

Pogłębiająca się z jednej strony świadomość działania Ducha Świętego jest jednak z drugiej strony zaciemniana przez jak najrozmaitsze błędy, jakie pod tym względem szerzą się w Kościele, szczególnie zaś w innych wyznaniach i wspólnotach chrześcijańskich. Dzieło Ducha Świętego jest nadal niezrozumiałe, fałszywie interpretuje się Jego dary, określane przez „charyzmaty”, fałszywie interpretuje się Pismo święte, napisane pod natchnieniem Ducha Świętego. Liturgii nie widzi się już jako dzieło, które sprawowane jest *per virtutem Spiritus Sancti*, jak to nazwała *Konstytucja o liturgii* w końcu numeru szóstego, stanowiącego razem z poprzednimi i następującymi numerami wspaniałe kompendium natury liturgii świętej i jej znaczenia dla Kościoła². Jeszcze inni sądzą, że charyzmaty są odkryciem XX wieku, a są i tacy którzy są przekonani o tym, że je posiadają uważając, iż polegają one tylko na długotrwałej modlitwie w jakimś bliżej nieokreślonym „zachwycie”, przy czym sakramenty Kościoła i hierarchia może dla nich nie istnieć, albo pozostaje całkowicie na uboczu.

Niewątpliwie błędy te powodują większe zainteresowanie się działalnością Ducha Świętego, powodują też powstawanie nowych impulsów dla lepszego jej poznania tak ze strony teologów, jak i urzędu nauczycielskiego Kościoła. Jan Paweł II nazwie naszą epokę „głodną Ducha” i jego darów³ i dlatego wykorzystuje każdą okazję, by przedstawiać naukę o Duchu Świętym, wyrażoną już w apostoelskim wyznaniu wiary, uzupełnionym potem szczególnie na Soborze Konstantynopolitańskim I, który sprecyzował dogmat wiary „w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela, [...] który z Ojcem i Synem wspólnie odbiera uwielbienie i chwałę i który mówił przez proroków”⁴.

Celem tego artykułu będzie więc omówienie działalności Ducha Świętego w Kościele, wyjaśnienie kwestii charyzmatów, które — jak się przekonamy — mają silną łączność z duszpasterstwem i pobudzają wszystkich, tak kapłanów jak i świeckich do lepszego udziału w liturgii Kościoła, do życia chrześcijańskiego pełnego miłości Boga i bliźniego i do odpowiedzialności za Kościół, który żyje Duchem Świętym, któremu należy się rzeczywiście uwielbienie i chwała, a więc kult coraz bardziej pogłębiający i zwiększający się.

1. DZIAŁALNOŚĆ DUCHA ŚWIĘTEGO W KOŚCIELE

Rola Ducha Świętego w Kościele nie jest tylko wynikiem głębokich przemyśleń, często poprzedzonych sporami teologów, a nawet błędami, lecz czymś, co nas wszystkich obchodzi i dotyczy, należy bowiem do całości objawienia. W stwierdzeniu bowiem, że Duch Święty wiecznie pochodzi od Ojca i Syna⁵, tkwią korzenie prawdy, że łaska synostwa czy dziecięstwa Bożego, którą każdy chrześcijanin został obdarzony, jest dalszym ciągiem tego życia Bożego, które od Ojca i Syna jako od jednej zasady na skutek jednego tchnienia przechodzi na cały Kościół i na poszczególnego

¹ Jan Paweł II. *Redemptor hominis*. Watykan 1979 n. 3, 2.

² KL 6.

³ *Redemptor hominis* 18,4.

⁴ Jan Paweł II. *List do Episkopatu Kościoła Katolickiego z 25 III 1981 na 1600-rocznicę I Soboru Konstantynopolitańskiego i na 1550 rocznicę Soboru Efeckiego*. Watykan 1981 n. 1.

⁵ Sobór w Lyonie. DS 850.

chrześcijanina. Mówiąc więc o Duchu Świętym nie można pominąć dwóch innych osób Boskich, nie można też pominąć Kościoła. Zobaczmy, jak tę trynitarną strukturę i łączność z Kościołem ujmuje *Konstytucja o Kościele*:

Kiedy dopełniło się dzieło, którego wykonanie Ojciec powierzył Synowi na ziemi, zesłany został w dzień Zielonych Świąt Duch Święty, aby Kościół ustawicznie uświęcał i aby w ten sposób wierzący mieli przez Chrystusa w jednym Duchu dostęp do Ojca. On (Duch Święty) jest właśnie Duchem Życia, czyli źródłem wody tryskającej na żywot wieczny: przez Niego Ojciec ożywia ludzi umarłych na skutek grzechu, zanim śmiertelne ich ciała wskrzesi w Chrystusie. Duch mieszka w Kościele, a także w sercach wiernych jak w świątyni; w nich przemawia i daje świadectwo przybraniu za synów. Prowadząc Kościół do wszelkiej prawdy i jednocząc we wspólnocie i w posłudze, uposaża go w rozmaite dary hierarchiczne oraz charyzmatyczne i przy ich pomocy nim kieruje oraz owocami swoimi go przyozdabia. Mocą Ewangelii utrzymuje Kościół w ciągłej młodości, ustawicznie go odnawia i do doskonałego zjednoczenia z Oblubieńcem prowadzi. Albowiem Duch i Oblubienica mówią do Pana Jezusa: Przyjdź (por. Obj. 22, 17). Tak to cały Kościół okazuje się jako „lud zjednoczony jednością Ojca i Syna i Ducha Świętego”⁶.

Czytając tę wypowiedź Soboru i starając się w nią wgłębić zrozumiemy, że Duch Święty jest ożywczą i twórczą zasadą i fundamentem założonego przez Jezusa Chrystusa Kościoła, jest twórczą zasadą i fundamentem łaski i ostatecznym zbawieniem i uwielbieniem człowieka.

Czy moglibyśmy powiedzieć, że pośrednikiem w uzyskaniu zbawienia jest również Duch Święty? Jeden jest pośrednik między Bogiem i człowiekiem, i to człowiek Chrystus Jezus (1 Tym 2, 5). Człowieczeństwo Jezusa Chrystusa, zjednoczone z Boską Osobą Słowa wysłużyło nam zbawienie, ono było narzędziem naszego odkupienia. W Chrystusie bowiem dokonało się „całkowite pojednanie z przebłaganym Bogiem i otrzymaliśmy pełnię kultu Bożego”⁷. Dzieło to spełnione zostało jednak w Duchu Świętym, gdyż Chrystus „przez Ducha Świętego samego siebie bez skazy ofiarował Bogu” (Hbr 9, 14), czyli: Chrystus, z woli Ojca, za współdziałaniem Ducha Świętego, przez śmierć swoją dał życie światu⁸. Pośrednictwo Jezusa Chrystusa trwa nadal przez przekazywanie nam Ducha Świętego, który umożliwia dalszą działalność Chrystusa w Kościele. Możemy to dobrze widzieć np. w funkcji nauczycielskiej. Jezus rzekł do swoich uczniów: „Te są słowa, które do was mówiłem, gdy jeszcze byłem z wami, że musiało się spełnić wszystko, co napisane jest w Prawie Mojżeszowym, w Prorokach i Psalmach o mnie. Wtedy otworzył im umysł, aby rozumieli Pisma” (Łk 24, 44-45). Tę rolę tłumaczącą, rolę prowadzenia w prawdzie, pełni dziś Duch Święty, którego Jezus zapowiedział: „Gdy przyjdzie ów Duch prawdy, on was nauczy wszelkiej prawdy. Bo nie od siebie mówić będzie, ale cokolwiek usłyszy, powie, i co ma nadejść, oznajmi wam. On mnie uwielbi, bo z mego weźmie a wam oznajmi” (J 16, 13-14). Chrystus jest więc nadal obecny w Słowie, które czytamy i którego słuchamy w Kościele, ale obecny jest przez Ducha Świętego. Jeżeli Chrystus obecny jest w Eucharystii i w innych sakramentach świętych, to dokonuje się to przez Ducha Świętego, który wszystko uświęca, ożywia i jednoczy. Jeżeli Chrystus obecny jest w swoim Kościele, obecny jest i działa przez Ducha Świętego, którego działanie można porównać z funkcją, jaką w ciele ludzkim spełnia zasada życia, czyli dusza⁹.

Na tę rolę Ducha Świętego wskazuje dziś całkiem wyraźnie *Trzecia modlitwa eucharystyczna*, która tę rolę podkreśla w tzw. epiklezach, czyli wezwaniach Ducha

⁶ Art. 4.

⁷ KK 5.

⁸ *Mszał rzymski* (Obrzędy mszy św. Modlitwa przed komunią kapłana).

⁹ KK 7.

Świętego na dary Kościoła, które mają się stać Ciałem i Krwią Jezusa Chrystusa i na cały zgromadzony lud, który również ma stać się darem dla Boga i Ojca naszego. Modlitwa ta jest jak gdyby echem wyżej przytoczonego czwartego numeru *Konstytucji o Kościele*. Przed przeistoczeniem Kościół modli się, uwielbiając Boga, Stwórcę wszystkiego, by przez Syna swojego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, mocą Ducha Świętego ożywił, uświęcił wszystko i nieustannie gromadził lud swój, by na całej ziemi składał Bogu ofiarę czystą. Po przeistoczeniu, w drugiej epiklezie został podkreślony szczególnie moment zjednoczenia całego ludu Bożego. Modlimy się bowiem o to, byśmy posileni Ciałem i Krwią Syna Bożego i napełnieni Duchem Świętym, stali się jednym ciałem i jedną duszą w Chrystusie¹⁰. W podobnych słowach wyrażają się inne modlitwy eucharystyczne. Wszystkie zaś zwracają uwagę na działalność Jezusa Chrystusa i działalność Ducha Świętego: przez Syna Twojego — mocą Ducha Świętego, lub: posileni Ciałem i Krwią Syna Twego — napełnieni Duchem Świętym. Tu widzimy to nieustanne rodzenie i tchnienie, które z Trójcy Świętej przenosi się na Kościół i na każdego chrześcijanina, a wszystko po to, byśmy — jak Chrystus — stali się wiecznym darem dla Boga i otrzymali obiecane nam dziedzictwo. Kapitalnie ujął to św. Paweł w *Liście do Galatów*, stwierdzając, że „gdy nadeszła pełność czasu zesłał Bóg Syna swego [...] aby tych, którzy byli pod Zakonem odkupił, żebyśmy i my dostąpili synostwa. A że jesteście synami, zesłał Bóg Ducha Syna swego w serca wasze wołającego: Abba, Ojcze. A zatem nie ma już niewolnika lecz syn, a jeśli syn, to i dziedzic przez Boga” (4, 4-7).

Wyjaśnienia wymaga tu wyrażenie „uświęcać”. Co znaczy, że Duch Święty wszystko uświęca? Uświęcać znaczy nie tylko wyłączyć coś lub kogoś ze stanu lub użytku świeckiego; w tym wypadku uświęcać oznacza przygotować kogoś lub coś na spotkanie z Jezusem Chrystusem. Możemy to zaobserwować w przygotowaniu Najśw. Maryi Panny na spotkanie z Boską Osobą Słowa. Tego rodzaju spotkanie się człowieka z Bogiem było by bez Ducha Świętego niemożliwe. W czasie Zwiastowania Maryi przez anioła, że pocnie w łonie i porodzi syna, któremu nada imię Jezus, a będzie on wielkim i Synem Najwyższego będzie nazwany, Maryja zapytała: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża. Anioł odpowiedział jej: Duch Święty zstąpi na ciebie (por. Łk 1, 26-38), czyli: Duch Święty zstąpi na Maryję i przygotowuje ją na spotkanie z Boską Osobą Słowa. On zresztą przygotowywał ją już od pierwszego momentu jej istnienia, uwalniając ją od grzechu pierworodnego i wszelkiej pożądlivosti, ozdabiając ją równocześnie łaskami tak, że anioł mógł ją nazwać przy pozdrowieniu: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski”. Na ten moment przygotowania, czyli uświęcenia Maryi przez Ducha Świętego, wskazał wyraźnie papież Paweł VI w adhortacji *O należytych kształtowaniu i rozwijaniu kultu Najświętszej Maryi Panny* (1974)¹¹, przypominając też o tym, że nie wystarcza tu samo działanie Ducha Świętego, trzeba współpracy z Nim. Maryja jest tego najlepszym przykładem. Podobnie jak Maryję przygotowuje Duch Święty każdego chrześcijanina na spotkanie z Chrystusem, a dokonuje się to również całkiem konkretnie przy każdym sakramencie, który jest nie tylko rzeczą w sensie boskiego daru zbawienia, udzielonego w formie dostrzegalnej, ale jest osobistym spotkaniem się z Jezusem Chrystusem, który tego daru udziela¹². Spotkanie to umożliwia Duch Święty.

Tej świadomości Kościół dawniej nie posiadał. Wróciła ona jednak Kościołowi.

¹⁰ *Mszał rzymski* (Obrzędy mszy św. Modlitwa eucharystyczna II).

¹¹ Paweł VI. *Adhortacja o należytych kształtowaniu i rozwijaniu kultu Najśw. Maryi Panny z 2 lutego 1974*. „Wiadomości Diecezjalne Katowickie” 42:1974 n. 26 s. 196.

¹² Por. E. H. Schillebeeckx. *Chrystus — Sakrament spotkania z Bogiem*. Kraków 1966 s. 34 i 238.

Oficjalnie nastąpiło to na Soborze Watykańskim II. Świadectwo tej przygotowawczej roli Ducha Świętego dawała liturgia, która przed każdym uroczystym udzielaniem sakramentów kazała intonować i śpiewać hymn *Veni Creator Spiritus — Przybądź Duchu Stworzycielu*. Niekiedy nie zdawano sobie sprawy z tego, dlaczego ten hymn śpiewa się przed sprawowaniem sakramentu, wielu sądziło nawet, że dokonywało się to dla zwiększenia uroczystości (*ad augendam solemnitatem*). Tymczasem właśnie w liturgii przetrwała świadomość, że każdy sakrament jest spotkaniem się z Chrystusem i że spotkanie to umożliwia Duch Święty, który na nie przygotowuje, czyli uświęca.

Uświadamiając sobie, że każdy chrześcijanin przez całe swoje życie musi przygotowywać się na najważniejsze spotkanie z Chrystusem, gdy trzeba będzie spotkać się z nim „twarzą w twarz” (1 Kor 13, 12), zrozumiemy olbrzymią literaturę, jaka powstała i rozwijała się w związku z rolą Ducha Świętego w eschatologii chrześcijańskiej. Duch Święty jest bowiem tym, który nas na to ostatnie spotkanie przygotowuje, prowadząc Kościół — Oblubienicę Chrystusa „do doskonałego zjednoczenia z Oblubieńcem. Albowiem Duch i Oblubienica wołają do Pana Jezusa: Przyjdź”¹³. Zjednoczenie to osiągnie swój punkt szczytowy w dniu ostatecznym, wielkim i jawnym dniu Pańskim (Dz 2, 20), który będzie wielką manifestacją Chrystusa, i to również za sprawą Ducha Świętego. W tej perspektywie mógł św. Ireneusz nazwać Ducha Świętego „chlebem nieśmiertelności”, bo bez Niego nie można Chrystusa — Słowa Bożego widzieć, a bez Słowa nikt nie może przyjść do Ojca¹⁴.

2. DARY DUCHA ŚWIĘTEGO

Wspomniana wypowiedź *Konstytucji o Kościele* stwierdza dalej, że obok potrójnej działalności Ducha Świętego w Kościele, istnieje dalsza Jego działalność. Uposaża On bowiem Kościół w rozmaite dary hierarchiczne i charyzmatyczne i przy ich pomocy Kościołem tym kieruje oraz owocami swoimi go przyozdabia.

Bogactwo darów tych jest tak duże, że trzeba je po prostu dzielić, byśmy je mogli zrozumieć i w odpowiedni sposób przedstawić wiernym. *Konstytucja o Kościele* rozróżnia dary hierarchiczne od charyzmatycznych. W dalszych jednak wywodach KK, jak i inne dokumenty Soboru Watykańskiego II¹⁵ mówią o ich podziale na dary proste, zwyczajne lub małe, i na dary nadzwyczajne, znamienite lub wielkie. Spróbujmy je jednak jeszcze inaczej podzielić, a zobaczymy, że chodzi tu o dary przeznaczone najpierw dla siebie, dla każdego chrześcijanina, a potem o dary przeznaczone dla drugich. W podziale tym zmieszczą się wszystkie podziały Soboru Watykańskiego II, który zresztą nie miał zamiaru ich usystematyzowania. Rozróżnimy więc między darami przeznaczonymi niejako dla siebie, nazywając je darami i owocami Ducha Świętego a specyficznymi darami, udzielonymi ze względu na Kościół, ze względu na innych; te zaś nazwiemy charyzmatami. Podział ten nie jest całkiem adekwatny, gdyż jak zobaczymy, dary jakie poszczególne chrześcijanin otrzymuje dla siebie, mogą być wykorzystane również dla drugich, np. dar wiary, miłości czy też takie owoce, jak pokój i radość, które spontanicznie udzielają się często drugim.

¹³ Zob. KK 4.

¹⁴ *Epideixis*. W: *Patrologia Orientalis*. T. 12 Paris 1919. n. 5.

¹⁵ KK 12; DK 59; DA 3.

a) *Dary Ducha Świętego dla siebie*

Zaliczmy tu najpierw dary, jakimi są trzy wielkie cnoty: wiarę, nadzieję i miłość. Bez nich nikt nie może być zbawiony. Oprócz tych darów istnieją jeszcze inne, o których wspomina już prorok Izajasz w Starym Testamencie (Iz 11, 2-3). Staną się one najpierw ozdobą Chrystusa — Mesjasza, który wyrośnie z pnia Jessego (Iz 11, 1), a potem każdego innego chrześcijanina. Są to dary mądrości i rozumu, rady i męstwa, wiedzy i bojaźni Pana oraz dar pobożności¹⁶.

Św. Paweł mówi też o owocach Ducha Świętego (Ga 5, 22-23), które są również Jego darami. Tekst grecki tego *Listu* wymienia dziewięć owoców: miłość, wesele, pokój, cierpliwość, cichość, dobroć, wierność, dobrotliwość i umiarkowanie. W tekście łacińskim (Wulgata) spotykamy się z dalszymi trzema: nieskwapliwość, skromność i wstrzeźliwość, z tym że greckie „umiarkowanie” doznało przemiany na „czystość”. Św. Tomasz powiada, że owoce Ducha Świętego są aktami — czynnościami cnót wiary, nadziei i miłości, doprowadzonymi do pewnego stanu doskonałości. One napełniają duszę radością, pokojem, cierpliwością i dają jej duchową pociechę¹⁷.

b) *Dary dla innych — charyzmaty*

Jak wspomnieliśmy, charyzmatami nazywamy dary przeznaczone dla innych albo dary dla budowania całego Ciała Kościoła w miłości¹⁸. Przez udzielenie takich darów czyni Duch Święty wiernych zdatnymi i gotowymi do podejmowania rozmaitych dzieł lub funkcji, mających na celu odnowę i dalszą, pożyteczną rozbudowę Kościoła, zgodnie ze słowami św. Pawła, że każdemu dostaje się objaw Ducha dla ogólnego pożytku (1 Kor 12, 7).

Omówienie tych darów Ducha Świętego, nazywanych charyzmatami, wydaje nam się być sprawą bardzo ważną. Dziś mówi się dużo o odnowieniu charyzmatycznym, o charyzmatykach. Istnieją dziś próby wskrzeszenia urzędu proroków z I-go wieku po Chr., co powoduje wiele nieporozumień ze względu na istniejącą w tej dziedzinie niewiedzę, niektórzy usiłują nawet przeciwstawić urząd prorocki urzędowi apostołskiemu. Wielu sądzi, że charyzmat dotyczy tylko prorockiej funkcji Chrystusa i Kościoła (stąd podkreślenie charyzmatów hierarchicznych przez Sobór), inni uważają, że charyzmat to rozważanie Pisma św. z własnym, często nieścisłym jego interpretowaniem lub, że jest to tylko jakaś modlitwa w zachwycie lub ekstazie. Jest to często związane z położeniem zbyt wielkiego akcentu na uczuciowe doświadczenie Boga, na poszukiwanie nadzwyczajności i widowiskowości przy modlitwie. Obserwuje się w związku z tym zwrot do pewnego mistycyzmu, bez zaangażowania apostołskiego, często z narcystycznym jakimś samozadowoleniem, prowadzącym do izolowania się i zamknięcia dla drugiego, czy dla innej grupy w Kościele¹⁹. Najważniejszym jednak powodem dzisiejszych nieporozumień jest fakt, że wielu nie zdaje sobie sprawy z istnienia charyzmatów zwyczajnych i nadzwyczajnych. Jedne i drugie są ważne, jedne bez drugich nie mogą istnieć, zwłaszcza nie mogą istnieć charyzmaty nadzwyczajne

¹⁶ Dwa razy powtórzone słowo „bojaźń” w tekście hebrajskim, zostało w tłumaczeniu greckim (LXX) i łacińskim (Wulgata) oddane dwoma różnymi słowami: *bojaźń* i *pobożność*.

¹⁷ Św. Tomasz. *Suma teologiczna* cz. I. części II-ej, kw. 70 a. 2.

¹⁸ DA 3.

¹⁹ Jan Paweł II. *Przemówienie do grup charyzmatycznych z 23 XI 1980*. „L'Osservatore Romano” z 24 XI 1980.

bez uwzględnienia i posiadania tych zwyczajnych. Podstawą zaś wszystkiego jest wiara, nadzieja i miłość, bez nich, a zwłaszcza bez miłości ani jedno, ani drugie nie mają sensu i staną się wynaturzeniem wszelkich charyzmatów. Omówmy na samprzód charyzmaty zwyczajne, a potem nadzwyczajne.

Charyzmaty zwyczajne

Jednym z pierwszych charyzmatów zwyczajnych jest tzw. charyzmat hierarchiczny. Jest to dar kierowania i rządzenia Kościołem. Wyraźnie czytamy, że Duch Święty ustanowił apostołów i biskupów, by zarządzili Kościołem Bożym (Dz 20, 28). Razem z biskupami stoją na czele mniejszych grup prezbiterzy, zwłaszcza proboszczowie. Każdy zaś, który chciałby rządzić Kościołem Bożym bez miłości, łatwo stanie się tyranem i „panem” na wzór książąt i królów świeckich lub możnych tego świata (por. Mt 20, 25 nn.).

Drugim charyzmatem hierarchicznym jest posłuszeństwo w aspekcie zbawienia. Chodzi najpierw o posłuszeństwo woli Bożej, posłuszeństwo Chrystusowi i Jego ewangelii, a potem posłuszeństwo Kościołowi, urzędowi nauczycielskiemu Kościoła, a także biskupom jako następcom apostołów. Nie można wykreślić z Pisma św. słów Chrystusa: „Kto was słucha, mnie słucha” (Łk 10, 16). Biskupi łącznie z papieżem mają na mocy udzielonej im władzy przez Chrystusa „święte prawo i obowiązek stanowienia praw dla swoich poddanych, sprawowania sądów i kierowania wszystkim, co należy do dziedziny kultu i apostołatu”²⁰. Dziedzina kultu zakłada posłuszeństwo normom i prawom liturgicznym, podobnie jak dziedzina apostołatu świeckich musi być podporządkowana hierarchii. Tak szeroko pojęte posłuszeństwo możemy bez wątpienia określić jako charyzmat Ducha Świętego, służący naszemu i innych zbawieniu, często określane jako dar poświęcenia się Chrystusowi we wspólnocie kościelnej²¹.

Jeszcze innym darem, związanym z hierarchicznym i z posłuszeństwem, jest poczucie porządku i uporządkowania życia swojego względem Boga, Kościoła i własnego sumienia. Duch Święty wprowadza wszędzie ład i porządek. W pięknej sekwencji o Duchu Św. modlimy się do Ducha Świętego, „bez którego tchnienia, cóż jest wśród stworzenia, jeno cierń i nędze”, o to, by Duch ten, owa „światłość sumień” prostował wszystko, „prowadził zabłąkane”²², by kierował wszystkim i wszystkim jednoczyć. Na odwrót: duch zły, nazwany szatanem lub diabłem, jest duchem rozbicia, zamętu, duchem sprzeciwiającym się najpierw porządkowi zbawienia, a potem każdemu innemu porządkowi w Kościele i duszy chrześcijanina²³. Podobnie jest z porządkiem w liturgii. Ostatnia reforma liturgii nie jest tylko porządkującym dziełem ludzkim, ale dziełem porządkującego Ducha Świętego. *Konstytucja o liturgii* dostrzegła Jego działanie w reformie liturgii, określając je jako „przejście Ducha Świętego w Jego Kościele”²⁴. Sprzeciwianie się temu może przybrać formy drastycznego i całkowitego odrzucenia liturgii na nowo uporządkowanej przez Sobór Watykański II, jak w wypadku znanego arcybiskupa Léfèbvre’a i jego zwolenników, a może być tylko częściową próbą odrzucenia odnowy Kościoła, bezmyślnym lub celowym przemianianiem tekstów i rytów przez niektórych kapłanów, tak jak gdyby teksty te i rytury były ich własnością. Tu trzeba stwierdzić, że owo poczucie porządku w liturgii i w Kościele jest darem Ducha Świętego, danym ze względu na innych,

²⁰ KK 27.

²¹ Por. L. M. Orsy. *Otwarcie się na Ducha*. Warszawa 1976 s. 21 i 91 i nn.

²² *Sekwencja o Duchu Świętym*. W: *Obrzędy bierzmowania*. Katowice 1975 s. 101.

²³ Słowa „szatan” lub „diabeł” pochodzące z greckiego, oznaczają: oszczerca, ale również: sprzeciwiający się.

²⁴ Art. 43.

zwłaszcza ze względu na jedność w Kościele. Dar ten trzeba sobie cenić i rozwijać, by go nie utracić.

Dalszym darem zwyczajnym — również hierarchicznym — może być udział biskupa, kapłana, diakona i świeckiego katolika w funkcji nauczycielskiej (prorockiej) Chrystusa i Kościoła. Dar ten jest większym darem od modlitwy w zachwycie pod warunkiem jednak, że związany będzie z wewnętrznym przekonaniem o tym, co się głosi i czego się naucza. O tym charyzmacie wyraźnie mówił Jan Paweł II w encyklice *Redemptor hominis*. Charyzmat ten przejawia się wtedy — powiada papież — gdy świadczenie i nauczanie idą w parze ze sobą²⁵.

Osobnym darem zwyczajnym będzie praca nad powołaniem chrześcijańskim i jego rozwojem, obojętnie czy chodzi o powołania kapłańskie, zakonne, czy powołanie do małżeństwa. Ta praca nad sobą, która doprowadza do wierności swemu powołaniu, jest szczególnym darem Ducha Świętego; podkreśla to znowu Jan Paweł II. Jest ona bowiem udziałem w zbawczym dziele Chrystusa, a równocześnie służy innym, buduje Kościół i braterskie wspólnoty w różnym zakresie ludzkiego bytowania na ziemi²⁶.

Istnieje jeszcze wiele innych charyzmatów zwyczajnych, często ukrytych i nie znanych nawet najbliższym; niekiedy nazywa się je „małymi” właśnie dlatego, że są nie znane innym. Należą tu: modlitwa za innych, wierność małżeńska, zachowywana niekiedy po bohatersku, dobroć zapominająca o sobie, czystość i celibat kapłański²⁷, wyznawanie prawdy, cierpienie chrześcijanina, znoszone ze zwykłym, a niekiedy niezwykłym poddaniem się woli Bożej, tak że buduje to innych, najbliższych, czy personel służby zdrowia, zwłaszcza jeżeli cierpienie jest połączone ze zrozumieniem wartości choroby dla własnego zbawienia i dla zbawienia świata²⁸ itd. Tego rodzaju „małe” charyzmaty stają się wielkie, jeżeli połączone są z miłością Boga i bliźniego. Wtedy inne charyzmaty nadzwyczajne, nawet mówienie językami ludzi i aniołów, stają się niczym w porównaniu z nimi (1 Kor 13, 1).

Charyzmaty nadzwyczajne

Dla całości zagadnienia chcemy teraz wyliczyć charyzmaty nadzwyczajne. Zestawił je już św. Paweł Apostoł (1 Kor 12, 1-11). Należą do nich: Mowa mądrości, która pomaga innym w szczególny sposób w wyjaśnianiu prawd wiary, mowa umiejętności, ucząca korzystać z wiedzy ludzkiej dla wyjaśnienia prawd wiary, dar wiary, pomyślany nie jako cnota, lecz jako szczególna jej siła, dar uzdrawiania, dar czynienia cudów dla potwierdzenia Bożego Objawienia, dar prorocтва, który będzie nadzwyczajnym darem nauczania i przepowiadania rzeczy przyszłych, dar rozeznania duchów, czyli dar poznawania złego ducha i tajemnic serca, dar języków, czyli dar mówienia różnymi językami i rozumienia tego, który takimi językami mówi, wreszcie dar tłumaczenia mów, czyli umiejętność wykładania słów obcych i nieznanymi²⁹.

Do daru czynienia cudów należy zaliczyć takie, o których obdarowany chrześcijanin nawet nie wie i nie zdaje sobie nawet sprawy z tego, że je posiada. Duch Święty udziela ich w nadzwyczajnych wypadkach po to, by inni mogli przez szczególną ingerencję obdarowanego otrzymać lub zachować wiarę albo mogli być zacho-

²⁵ Nr 19, 4.

²⁶ Tamże 21, 3.

²⁷ Por. Orsy, jw. s. 15 i 48. Dziś coraz częściej uważa się celibat kapłański za charyzmat. W każdym wypadku jest celibat „wspaniałym darem” dla Kościoła i kapłanów. Por. DK 16.

²⁸ Por. *Wprowadzenie teologiczne i pastoralne*. W: *Sakramenty chorych*. Katowice 1978 s. 14-15.

²⁹ Por. A. Tanqueray. *Zarys teologii ascetycznej i mistycznej*. T. 2. Kraków 1948 n. 1515 (s. 697).

wani od złego (grzechu). Do tego rodzaju darów Ducha Świętego, co do których Kościół jest bardzo surowy w uznawaniu ich autentyczności, należą pewne zjawiska psycho-fizjologiczne, np. wznoszenie się do góry (tzw. ekstaza wznosząca się), promieniowanie świetlne, promieniowanie wonne, długie wstrzymywanie się od pokarmów, zjawisko bilokacji (równoczesnego przebywania na dwóch miejscach) i stygmatyzacja³⁰.

Jeszcze raz musimy tu podkreślić, że działanie Ducha Świętego w rozdawaniu darów jest bardzo szerokie i bogate. Od Niego bowiem pochodzą charyzmaty tak zwyczajne, jak i nadzwyczajne. Nie mogą być sobie przeciwstawne. I dlatego, jeżeli ktoś będzie uważał, że posiada nadzwyczajny jakiś charyzmat, zwłaszcza popularny — w ich znaczeniu — dar tłumaczenia mów i charyzmat ekstazy w modlitwie, musi sobie być świadomym tego, że istnieją inne charyzmaty zwyczajne, proste, bardzo potrzebne drugim, zwłaszcza zaś trzeba posiadać dary Ducha Świętego najpierw przeznaczone dla siebie, a tymi są: wiara, nadzieja i miłość, z których największa jest miłość. W tym znaczeniu mówi św. Paweł, by ubiegać się o te bardziej potrzebniejsze, większe (nie lepsze). Powiedzieliśmy też, że każdy charyzmat, nawet mały, w połączeniu z miłością staje się wielkim³¹. Skoro się już ktoś ubiega o dary Ducha, niech się stara obfitować w te, które służą ku zbudowaniu wszystkich w Kościele (1 Kor 14, 12), a nie małej grupy ludzi, nie zdających sobie nawet sprawy z tego, że większym charyzmatem może być proste nauczanie katechetki — siostry zakonnej czy osoby świeckiej — która, jak św. Paweł, pięć słów rozumem swoim wypowiada w Kościele, aby innych nauczyć, niż słów dziesięć tysięcy językiem niezrozumiałym (1 Kor 14, 19).

3. WSKAZANIA PASTORALNE

Z tego wszystkiego, cośmy powiedzieli o działaniu Ducha Świętego w Kościele, wynikają pewne wskazania pastoralne, które nam będą pomocne w zwiększeniu kultu Ducha Świętego, w nauczaniu o Nim i kształtowaniu naszego życia chrześcijańskiego tak, byśmy byli obmyci, uświęceni i usprawiedliwieni w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa i w Duchu Boga naszego (1 Kor 6,11).

a) Sprawą pierwszej wagi jest przyswojenie sobie świadomości o roli Ducha w Kościele, a konsekwentnie w życiu każdego chrześcijanina. Przyswojenie jej sobie wymaga nieustannego studium i wczytywania się w oficjalne dokumenty Kościoła, które zawierają bogatą naukę o Duchu Świętym, którego trzeba jakby stale na nowo poznawać i to na tle całej Trójcy Przenajświętszej, tak jak o to prosimy w zakończeniu hymnu *Veni Creator*:

Daj nam przez Ciebie Ojca znać,
Daj, by i Syn poznany był
I Ciebie, jedno tchnienie Dwóch
Niech wyznajemy z wszystkich sił.

Szczególnie polecamy tu *Konstytucję o Kościele*, encyklikę *Redemptor hominis*, zwłaszcza część czwartą, zatytułowaną „Posłannictwo Kościoła i los człowieka”, podobnie jak i inne wypowiedzi papieskie, w których Jan Paweł II wyklada naukę

³⁰ Tamże nn. 1516-1524 s. 689-705.

³¹ J. Kremer. *Eifert aber um die grösseren Charismen* (1 Kor 12, 31 a). „Theologisch-Praktische Quartalschrift” 128:1980 s. 328.

o Duchu Świętym³². Można też polecić inne publikacje polskie, dostępne u nas w naszym kraju³³.

b) Na drugim miejscu zwracamy uwagę na czytanie Pisma świętego i słuchanie słowa Bożego w liturgii. Przez nie poznajemy Ojca i Syna i Ducha Świętego, który był natchnieniem tylu autorów Pisma św., znanych i nieznanymi. Najpierw przebiterzy powinni „w świetle wiary, karmionej Bożą lekturą pilnie badać znaki woli Bożej i poruszenia Jego łaski w różnych wydarzeniach życia i w ten sposób stawać się z dnia na dzień coraz bardziej gotowymi do pełnienia swego posłannictwa, przyjętego w Duchu Świętym”³⁴. Tego rodzaju nastawienie pozwoli kapłanom, głoszącym Słowo Boże w homilii, będącej częścią samej liturgii³⁵, właściwie i z przekonaniem przedstawiać naukę o Trójcy Świętej i o działaniu poszczególnych Osób Bożych. Najpierw u kapłanów, a potem u wiernych musi zakotwiczyć się prawda, że w słowie Bożym, czytany w Kościele jest obecny Chrystus³⁶, ale obecny jest przez Ducha Świętego. Duch Chrystusa przemawia do nas, a gdy chodzi o kapłanów, przemawia on również przez nich.

Należy sobie również i tu, gdy chodzi o słowo Boże, uświadomić tę zamienną podmiotów: Chrystus Pan i Duch Boży, Duch Ojca i Syna. Św. Jan Apostoł w Objawieniu raz wskazuje na Chrystusa: „To mówi Syn Boży” (Obj 2, 18) lub: „To mówi Amen, świadek wierny i prawdziwy, będący początkiem stworzenia Bożego” (Obj 3, 14); innym razem słowa Syna Bożego kończy wezwaniem: „Kto ma ucho, niechaj słucha, co Duch mówi Kościołom” (Obj 2, 7 nn.).

c) Kult Ducha Świętego bardzo silnie związany jest z modlitwą. Jan Paweł II nazwie tę modlitwę „wołaniem do Ducha — i o Ducha”. Wołanie to jest „wciąż aktualizującym się wchodzeniem w pełny wymiar Tajemnicy Odkupienia, w której Chrystus zjednoczony z Ojcem i z każdym człowiekiem, nieustannie udziela nam tego Ducha, który daje nam świadomość Synostwa Bożego i kieruje nas ku Ojcu”³⁷.

Modlitwa do Ducha Świętego — i o Ducha może mieć rozmaite formy. Może to być najpierw modlitwa indywidualna. Polecamy ją przed przyjęciem każdego sakramentu, zwłaszcza sakramentu pokuty, przed każdą mszą św., przed codziennym rachunkiem sumienia, przez który chcielibyśmy uporządkować nasz stosunek do Boga i bliźniego. Polecamy modlitwę kapłanom przed udzielaniem sakramentów św. i przed każdym zwróceniem się w homilii do wiernych. W dawnych brewiarzach, w części tzw. przygodnych modlitw, znajdowała się piękna modlitwa św. Anzelma przed kazaniem, w której kapłan prosił o łaskę przekazania wiernym słów pociechy, zbudowania i zachęty — przez Ducha Świętego. Wierni zaś mogą i powinni prosić często przez Ducha Bożego o łaskę oświecenia przed każdą ważną decyzją w swoim życiu.

Do Ducha Świętego modlimy się też wspólnie przed nauką i katechezą, na rekolekcjach, misjach i z okazji innych ćwiczeń duchowych. Również wszelkie konfe-

³² Por. np. wyżej wskazany już list Jana Pawła II na 1600-lecie I Soboru Konstantynopolitańskiego, dalej przemówienia Jana Pawła II w Polsce, w której przebywał właśnie w czasie święta Zesłania Ducha Świętego (3 czerwca 1979), lub przemówienie z okazji udzielania sakramentu bierzmowania dnia 30 maja 1982 w katedrze w Coventry pt. *Przyjmijcie Dar Ducha Świętego, by nieść światu owoce pojednania i pokoju* „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) czerwiec 1982 s. 13.

³³ Dla przykładu: numer 384 „Ateneum Kapłańskiego”, w całości poświęcony teologii Ducha Świętego oraz cytowana już książka Orsy (*Otwarcie się na Ducha*).

³⁴ DK 18.

³⁵ KL 52.

³⁶ KL 7.

³⁷ *Redemptor hominis* 18.

rencje dekanalne czy konferencje i posiedzenia rad i komisji powinny rozpoczynać się wspólną modlitwą do Ducha Świętego.

Istnieje też modlitwa do Ducha Świętego przepisana przez liturgię. Ta forma modlitwy powinna zostać obecnie dowartościowana przez mocniejsze zwrócenie uwagi na wspomnianą na początku nowennę do Ducha Świętego, rozpoczynającą się w piątek po święcie Wniebowstąpienia Pańskiego. Nowy mszał tego okresu posiada na te dni osobne formularze mszalne, istnieją też szczególne czytania zawierające tematykę związaną z działaniem Ducha Świętego w Kościele. Z okazji nabożeństwa majowego, jeżeli nawet nie odprawia się wieczornej mszy św., można odczytać jedno czy drugie czytanie przeznaczone na dany dzień lub też odprawić liturgię słowa Bożego. Nowenna przed uroczystością Zesłania Ducha Świętego ma więc swoją szczególną wagę. Jest bowiem przedłużeniem tych modlitw, jakie w wieczniku zanosili apostołowie z Maryją, Matką Jezusa, oczekując dnia, w którym miał objawić się Kościół przez Ducha Świętego (Dz 1, 14).

d) Mszę wotywną o Duchu Świętym powinniśmy często odprawiać, zwłaszcza na początek roku katechetycznego czy akademickiego, z okazji rozmaitych zjazdów i konferencji, rozpoczynających się mszą św. Także w dniach wolnych od świąt zalecamy kapłanom, by przynajmniej raz w miesiącu odprawili mszę św. o Duchu Świętym, posługując się formularzem ze mszału rzymskiego albo też z liturgicznej księgi *Obrzędy bierzmowania*, w której znajdują się dwa formularze mszy św. oraz liczne czytania łącznie z modlitwą wiernych.

e) Polecenia godnym jest prowadzenie misji i rekolekcji z ukierunkowaniem ich na istotę działalności Ducha Świętego. Rekolekcje zamknięte można w całości lub w części poświęcić tej właśnie tematyce.

f) Pod tym kątem widzenia należy prowadzić rekolekcje lub dni skupienia przed udzieleniem sakramentu bierzmowania w parafiach. Udzielanie tegoż sakramentu jest okazją do przedstawienia nauki o Duchu Świętym i do odnowienia łaski bierzmowania przez tych, którzy ten sakrament już dawniej przyjęli. Niektórzy proboszczowie urządzają osobny wieczór i spotkanie ze świadkami bierzmowania i z rodzicami, by przypomnieć wszystkim ich odpowiedzialność za Kościół i obowiązek apostołstwa, tak jak to określił Jan Paweł II: „Dar Ducha Świętego jest własnym powołaniem i własnym udziałem obdarowanego w zbawczym dziele Chrystusa. Dar ten służy równocześnie innym i buduje Kościół”³⁸.

g) Wszelkie nabożeństwa i spotkania ekumeniczne powinny być poprzedzane modlitwą do Ducha Świętego. Właśnie ewangelicy i prawosławni byli tymi, którzy po długim okresie milczenia o Duchu Świętym pierwsi zwrócili na działanie Ducha w Kościele uwagę. O nich to mówi *Dekret o ekumenizmie* Soboru Watykańskiego II, że zawsze wzywali oni Ducha Świętego, doszukując się w Piśmie św. Boga przemawiającego do nich³⁹. Na spotkaniach ekumenicznych bracia odłączeni i katolicy coraz częściej mówią dziś o Duchu Świętym, który działa nie tylko w słowie Bożym, ale i w sakramentach. O tym trzeba na nabożeństwach i spotkaniach ekumenicznych przypominać.

h) Wypadało by rozszerzyć repertuar pieśni do Ducha Świętego. Pieśni tych jest bardzo mało. Wspomnieliśmy już o *Obrzędach bierzmowania*, które zawierają hymn i sekwencje do Ducha Świętego; mają one służyć do śpiewów w czasie nama-

³⁸ *Redemptor hominis* 21.

³⁹ Art. 21.

szczania. Warto by zastanowić się nad nowymi tekstami pieśni, które mogłyby uwzględnić działanie Ducha Świętego w Kościele.

i) Działanie Ducha Świętego objawia się m.in. w przygotowaniu chrześcijanina na spotkanie się z Jezusem Chrystusem, zwłaszcza w sakramentach świętych. Sakramenty działają, jak wiemy, *ex opere operato*, działają niezawodnie, ale ich stopień skuteczności często związany jest z wewnętrzną dyspozycją przyjmującego, a nawet administrującego sakramenty. W związku z tym należałoby zwrócić baczniejszą uwagę na przygotowanie się do każdej czynności liturgicznej. Przez to przygotowanie ułatwiamy naszym ludzkim działaniem działanie Ducha Świętego. To przygotowanie dotyczy każdego: biskupa, kapłana, diakona, lektora, katechety. Wszyscy, którzy przewodniczą w liturgii lub biorą w niej czynny udział, muszą się do niej przygotować tak wewnątrz, jak i zewnątrz, w sposób dalszy i bliższy. Dotyczy to również homilii i wszelkiego rodzaju przemówień. Brak przygotowania jest lekceważeniem tak Ducha Świętego, jak i chrześcijanina, którego Duch Święty chce obdarować swoją łaską. Podobnie trzeba wiernym zwracać często uwagę na dobre przygotowanie się do każdego sakramentu, niekiedy wygląda to rzeczywiście na daremne otrzymywanie łaski Bożej (por. 2 Kor 6, 1).

j) Dobrze będzie w końcu zwrócić uwagę na milczenie w czasie czynności liturgicznych, mszy św., udzielania sakramentów św. czy nabożeństw. Wszędzie przewidziana jest cisza przez pewną chwilę. Ciszy tej przeważnie nie zachowuje się. A szkoda. W czasie jej trwania przemawia do nas w szczególny sposób Duch Święty. Już ze Starego Testamentu wiemy, że Duch Boży nie przemawia do nas w gwałtownej wichurze i wietrze, trzęsieniu ziemi czy ogniu, ale w łagodnym powiewie i ciszy (1 Krl 19, 11 nn.). Na to milczenie, w którym Duch Święty z łatwością znajduje kontakt z nami, zwracają uwagę prawie wszyscy mistrzowie duchowni. A zresztą, czy cichość lub łagodność (por. Ga 5, 22; Ef 4, 2; Kol 3, 12) nie jest owocem Ducha Świętego?

*

Wskazania te z pewnością nie wyczerpują wszelkich możliwości duszpasterskich, by we właściwy sposób przedstawiać rolę Ducha Świętego i jego dary przeznaczone dla dobra ludzi, dla budowania Kościoła w wolności tegoż Ducha, który „wionie tam, gdzie chce” (J 3, 8). Chodzi o to, by zrozumieć i przeżyć to potężne działanie dokonujące się w łagodnym, lecz pełnym miłości tchnieniu Ojca i Syna, przenoszące się na Kościół i na każdego z nas. Chodzi też o to, byśmy nie patrzyli ciasno na dary i charyzmaty Ducha Świętego, lecz byśmy potrafili zachować właściwą ich hierarchię, ubiegając się najpierw o te proste, zwyczajne i małe, które z miłością Boga i bliźniego mogą stać się „większe”. A we wszystkim chodzi o to, byśmy potrafili wzmocnić się potężnie w wewnętrznego człowieka — za sprawą Ducha Świętego (por. Ef 3, 16).

DIE PASTORALE SICHT DER ROLLE DER GABEN

Z u s a m m e n f a s s u n g

Der Ausgangspunkt der Erwägungen ist zuerst ein neues Bewußtsein der Rolle des Hl. Geistes in der Kirche, das sich in der letzten Zeit in der Theologie stark

entwickelt hat, dann die neuen Dokumente der Kirche: die Konstitution *Lumen Gentium*, die Enzyklika *Redemptor hominis* u.a., aber auch die neuen charismatischen Bestrebungen, die einerseits eng mit der Seelsorge verbunden sind, andererseits eine Gefahr bedeuten, die einst schon der hl. Paulus gesehen hat.

1. Im ersten Teil beschreibt der Verfasser — auf Grund von *Lumen Gentium* Nr. 4 — die Tätigkeit des Hl. Geistes in der Kirche. Sie besteht vor allem in der Heiligung der Kirche, im Spenden des gottlichen Lebens und in der Einigung und Einheit der Kirche.

2. Im 2. Teil befasst sich der Autor mit den Gaben des Hl. Geistes. Sie bestehen in den Gaben für den Christen selbst und in den Gaben, die für andere kann man in ordentlichen, um diese müssen wir eifern (Glauben, Hoffnung und besonders Liebe). Wenn diese fehlen, bedeuten nach 1 Kor 12-13 die außerordentlichen nichts oder wenig.

3. Im letzten Teil gibt der Autor mehrere pastorale Hinweise. Die Seelsorger müssen davon sprechen, das man sich das Bewußtsein der Rolle des Hl. Geistes in seiner Kirche aneigen und immer vertiefen muß. Das geschieht durch das Studium und Lesen der Hl. Schrift, der Kirchenväter, der Konzilsdekrete und der Dogmatik. Das geschieht weiterhin durch das verschiedenartige Gebet. Papst Johannes Paulus II spricht immer wieder vom „Rufen zum Hl. Geist“ (*Redemptor hominis*). Sehr nützlich erscheinen Exerzitien und Volksmissionen, die in der Sicht des Hl. Geistes durchgeführt werden müssen. Die Gelegenheit der Firmung soll ausgenützt werden, zum die Jugend und die Erwachsenen zur Erneuerung der Firmnade anzuleiten. Eine besondere Rolle hat der Hl. Geist beim Empfang der Sakramente zu erfüllen, die ja eine Begegnung mit Christus sind. Der Hl. Geist bereitet auf diese Begegnung so wie er die Kirche auf die letzte und entscheidene Begegnung mit Christus in der eschatologischen Wirklichkeit vorbereitet. Auch die Stille in der Kirche und besonders während der Liturgie muß immer wieder betont und eingehalten werden. Der Geist Gottes wirkt nicht in Eile und Lärm.